



Die Fernsehkanzel

Transmisja Telewizyjna z 19.05.2016 (Nr 1085)

„Poprzedzające działanie Ducha Świętego”

Autor: Pastor Wolfgang Wegert ©

Kazanie, „Wiatr wieje, dokąd chce, i szum jego słyszysz, ale nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd idzie: tak jest z każdym, kto się narodził z ducha” ”.

(Ew. Jana 3, 8)

Mówiliśmy o tym, jak dzięki mocy Ducha Świętego, poprzez słowo Boże ludzie wskrzeszani są do życia duchowego. Teraz przyjrzyjmy się, jak Duch Święty przygotowuje się, aby działać w sercach ludzi, których chce zbawić. Zasada brzmi: „Wiatr wieje, dokąd chce, i szum jego słyszysz, ale nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd idzie; tak jest z każdym, kto się narodził z Ducha” (Ew. Jana 3,8).

Zanim ktokolwiek narodzi się z Ducha Świętego, Duch Boży działa na niego niewytłumaczalnie jak wiatr. W życiu ludzi pojawiają się okoliczności, które wywołują w nich pytanie „dlaczego?”. Nie podejrzewają, że Duch Święty już pracuje w niewytłumaczalny sposób.

Duch Święty inicjuje nawrócenie poprzez „dłuższą rękę”

Błogosławiony kaznodzieja pochodzący z Londynu, Charles Haddon Spurgeon, którego również lubi się nazywać „Księciem Kaznodziejów”, napisał w autobiografii o swoim nawróceniu: „Kiedy byłem w drodze do Chrystusa, myślałem, że uczynię to sam, jedynie z siebie. Chociaż szukałem Pana, nie miałem pojęcia, że On mnie szukał... Pewnego dnia w tygodniu siedziałem wieczorem w domu Bożym. Tam dotknęła mnie myśl: „Jak zostać chrześcijaninem? Ja szukałem Pana ale jak na to wpadłem, żeby Go szukać? W tym momencie zabłysła we mnie prawda: ja bym jej wcześniej nie szukał. Modliłem się i tak pomyślałem. Potem zadałem sobie pytanie jak do tego doszedłem, żeby się modlić? Zostałem zachęcony do modlitwy przez Pismo Święte. Jak doszedłem do tego, żeby Je czytać? Czytałem je, ale co mnie do tego skłoniło? Tutaj, w jednym momencie zobaczyłem, że Bóg jest autorem wszystkich rzeczy, że On był Inicjatorem mojej wiary. I tak cała nauka o Bożej Łasce otworzyła się przede mną”. Spurgeon wszedł głęboko w podłoże swojego nawrócenia.

Dziś wiem, że Duch Boży działał, zanim jeszcze stałem się chrześcijaninem, już nawet zanim się urodziłem. Gdyby Duch Boży nie wpłynął na okoliczności mojego życia, nie kierował myślami naszych serc jak strumieniem wody i nie wzbudziłby naszej tęsknoty za żywym Bogiem, nikt nie mógłby się nawrócić. To jest Duch Święty, który często zagadkowo wieje, jak wiatr, pociąga tajemniczo niczym liną miłości. Dlatego jest powiedziane: „Z daleka ukazał mu się Pan: Miłością wieczną umiłowalem cię, dlatego tak długo okazywałem ci łaskę” (Jeremiasz 31;3). Tak więc już wcześniej, przed ich zbawieniem były tajemniczo pociągane serca nawróconych.

Jeśli rozmyślasz o tych głębszych podstawach swojej wiary, możesz tylko upaść i uwielbiać. Jeśli zadajesz sobie pytanie, dlaczego zostałeś zbawiony, możesz podać tylko jeden powód: Ponieważ chciał tego Bóg. Nie możesz włożyć korony czci nigdzie indziej jak tylko na głowę twojego Zbawiciela Jezusa Chrystusa. Kiedy ty, jako chrześcijanin przypomnisz sobie swoje życie to rozpoznasz, że za tym wszystkim stał Bóg. Tylko i jedynie sam Bóg!. To jest prawda, że Bóg jest sam Autorem podstawy wszystkich rzeczy, również wszystkich rzeczy duchowych. Zanim niebo i ziemia zostały stworzone, **Duch już unosił się nad głębokością.** Duch już tam był, potajemnie prowadząc nas i przygotowując na dzień naszego nowonarodzenia. Jakie **to ma jednak znaczenie-Duch Święty!?**Obyśmy to rozpoznali i chwalili Jezusa za chwalebne go pocieszyciela, który już gromadzi Oblubienicę Baranka!

Dworzanin z Etiopii

Przyjrzyjmy się niektórym sprawozdaniom z Dziejów Apostolskich. Tutaj widzimy, jak Duch Święty porusza serca ludzi, zarówno sług Bożych jak również innych ludzi, którzy mają być zbawieni.

Jest tu dworzanin z Etiopii. To, że poganin wybrał się do Jerozolimy aby modlić się, było rzadkością. Potem kupił sobie zwój proroka Izajasza i w drodze do domu czytał go choć bez zrozumienia. Dlaczego czytał dalej, do rozdziału 53? Wierzę, że był to Duch Święty, który sprawił zrozumienie Biblii. Ponieważ Bóg chciał tego człowieka zbawić, zachęcił go do podróży do Jerozolimy, a Duch Święty doprowadził go do zakupu zwoju prorockiego. Podczas czytania nie rozumiał niczego, ale myślę, że to płonęło w nim jak ogień dlatego czytał dalej. Duch Boży działał w nim, chociaż dworzanin nie miał pojęcia co czyta.

A potem zjawił się przy dworzanie diakon. On też należał do ratowniczej misji Bożej, którą przygotował dla dworzanina. On nigdy nie wpadłby na pomysł, aby w upalne południe iść pustynną drogą do Gazy. Jednak kiedy Duch Święty ma zadanie przyprowadzić człowieka do dnia swego zbawienia, wówczas używa kogo chce. Nie pyta następnie, czy diakon nie chciałby się zdrzemnąć w czasie gorącej pory obiadowej, ale: *„Rzekł Duch Filipowi: Podejdz i przyłącz się do tego wozu!”* (Dzieje Apostolskie 8,28).

Dworzanin w ogóle nic o tym nie wiedział, jak dla jego zbawienia zostało poruszone całe niebo. Tutaj widzimy, jak niezwykle ważna jest praca Ducha.

Billy Graham powiedział kiedyś: *„Gdyby Duch Święty został dziś zabrany z ziemi, 99 % wszystkich zborów mogłoby trwać w swojej aktywności, jak dotychczas”*. Wprawdzie wiele robi się dla Bożego Królestwa, ale dużo bez Ducha Świętego. My chrześcijanie wierzymy często, że jeśli mamy dobry schemat nawrócenia, wówczas wszyscy ludzie już mogą zostać wywołani do przodu. Powołać ludzi na platformę to jedno ale , czy oni tam przeżyją nowonarodzenie, jest zupełnie czymś innym. Jeśli wzywa tylko głos ewangelisty, a nie Duch Święty, nikt nie może zostać zbawiony. Dlatego zmiłuj się Boże nad nami wszystkimi i ześlij nam Ducha Świętego!

Dozorca więzienny z Filippi

Potem mamy historię dozorca więziennego w Filippi. Oczy Boga spoczywały na tym mężczyźnie od wieczności. Cudownie jest obserwować w jaki sposób Bóg doszedł do celu z tym urzędnikiem. Po pierwsze, Duch Święty zabronił Pawłowi, nauczać w prowincji Azji. Potem przyszło do niego objawienie, które wezwało go do Macedonii. Tam był pierwszy postój w Filippi. Apostołowie głosili Jezusa i wypędzili z dręczonej kobiety ducha wróżbiarstwa. Potem zerwano z Pawła i Sylasa ubrania ,i pobito ich kijami. Następnie poszli do więzienia, gdzie był nasz strażnik. Teraz można by się spodziewać, że słudzy Pana Boga z powodu swojej drogi będą Go krytykować. Mogliby Mu zarzucać, że wezwał ich do Macedonii, żeby osadzić w więzieniu. Ale zamiast rozmyślać o tym , co jest nie tak woleli modlić się i wielbić swego Pana. Oni nauczyli się wprawdzie, że Bóg zawsze ma określony cel dla nich i nie zostawiłby ich kiedykolwiek nieszczęśliwemu zbiegowi okoliczności.

Strażnik oczywiście wierzył, że Apostołowie zostali wysłani przez miejskich sędziów do więzienia. Nie miał jednak nawet iskierki pojęcia, że sprawy mają mało wspólnego z sędziami, a dużo więcej z Bogiem. Nie przyszło mu na myśl, że jest to sprawa sporządzona przez Ducha Świętego i tylko przez Niego. Bóg miał dar łaski dla tego mężczyzny, i zamierzał go zbawić. Ziemia się zatrzęsła, wszyscy więźniowie uciekli, oprócz tych mężów Bożych. Strażnik nie wiedział o tym i chciał się już zabić. Bóg wkalkulował nawet myśli samobójcze, aby doprowadzić tego człowieka do zbawienia. On wręcz go umartwił, aby przywrócić do życia.

Kiedy strażnik został zbawiony i ochrzczony ,i rozważał to, był z pewnością wzruszony tym wszystkim co się wydarzyło ,i to bez jego własnego wpływu a jedynie przez Boga,i Ducha Świętego. Nawet siły natury odegrały w tej sytuacji ważną rolę, żeby tylko doprowadzić grzesznika do żywej wiary!

Naglęca prośba o Ducha Świętego

Nie mamy żadnego pojęcia o tym, co dzieje się w świecie niewidzialnym, aby zbawić choćby jedną duszę. Dlatego bardziej niż kiedykolwiek jest potrzebne, żebyśmy zrozumieli znaczenie przyjścia Ducha Świętego. Co więcej: jest nieodzowne, żebyśmy byli pełni Ducha i podążali za sekretnym namaszczeniem Ducha Świętego , pociągającego nas do Boga i zostali użyci w jego tajemniczej pracy, aby zgubieni zostali zbawieni. Duch Święty chce w pełni ze sobą zaangażować nas chrześcijan w zbawianie innych ludzi. Dlatego posłuchajmy, co mówi Duch Kościoła. Nie możemy uczynić nic bez tego, który otwiera oczy świata na grzech, sprawiedliwość i sąd. Panie otwórz oczy jeszcze wielu i używaj nas do tego. Amen!